Wpisany przez Андрэй Вашкевіч
06.03.2022 00:00



Kościół św. Michała Archanioła w Gnieźnie – trzecia pod względem wieku zachowana świątynia katolicka na Białorusi po kościołach w Iszkołdzie i we Wsielubiu. Jest to najbardziej stylowy, można powiedzieć, wzorcowy gotycki kościół w naszym kraju. Jednak i on, choć wydaje się jednolity pod względem architektonicznym, nie został od razu zbudowany. Według badaczy wieża została dobudowana do fasady kilkadziesiąt lat po wzniesieniu kościoła. Jeśli sam kościół jest gotycki, to w wieży widoczne są wpływy renesansu. Ściany świątyni zbudowane są z wielkogabarytowej czerwonej cegły w technice muru gotyckiego. Szwy między cegłami mają szerokość 2-3 cm i posiadają charakterystyczny wzór. Pierwotnie kościół był całkowicie pokryty gontem.

Tradycyjnie uważa się, że pierwszy drewniany kościół w Gnieźnie wybudowali w 1524 roku właściciele dworu Gniezno Szemiotowie. W połowie XVI wieku majątek od Szemetów przeszedł w ręce jednego z najbardziej wpływowych magnatów Wielkiego Księstwa Litewskiego Hieronima Chodkiewicza. Ten wielokrotnie zmieniał swoje wyznanie: początkowo był prawosławny, potem przyjął katolicyzm, a następnie w 1555 roku przeszedł na popularny w tamtych czasach na naszych ziemiach kalwinizm. Tu zaczy na się ciekawa i zagmatwana historia kościoła w Gnieźnie.

Rzecz w tym, że świątynia została prawie całkowicie zbudowana już w czasach Chodkiewiczów, którzy wtedy należeli do kalwinistów. Wiadomo też, że istniała ona w 1588 roku i była wówczas zborem kalwińskim. Możliwe więc, że kościół ten od początku był budowany

jako zbór kalwiński, których w tym czasie w okolicach Wołkowyska było jeszcze kilka. Wersja ta wymaga jednak dalszych poszukiwań dokumentalnych, ponieważ już nawet w połowie XVII wieku bardzo trudno było dokładnie ustalić początek historii tej świątyni. W 1643 roku odbył się proces sądowy, w którym katolicki proboszcz z Wołpy domagał się zwrotu kościoła katolikom. Przepytano nawet chłopów z okolicznych wsi, którzy mieli 90-100 lat, i ci potwierdzili, że kiedyś w Gnieźnie był kościół. Ostatecznie świątynię przekazano katolikom, tym bardziej, że kalwinizm w tym czasie już stopniowo zanikał. Opiekę nad świątynią sprawowała rodzina Kierdejów. Właściciele dworu początkowo byli skonfliktowani z proboszczem, później jednak zaczęli go wspierać, a nawet zostali pochowani w piwnicy kościelnej. Od 1700 roku Gniezno było własnością Romerów, którzy tam nie mieszkali i wydzierżawiali majątek. Najdłużej dzierżawcą Gniezna był Jan Topiański, strażnik żmudzki, który mieszkał tam do końca życia, a nawet został pochowany na cmentarzu kościelnym. Był kolatorem (opiekunem) kościoła i dzięki niemu świątynia została gruntownie odrestaurowana.

Kolejne wieki upłynęły dla świątyni w okresach przejściowego zaniechania i ciągłych remontów. Na przykład w 1820 roku w kościele nie było nawet organów, zastąpiono je mechaniczną pozytywką muzyczną, która w tym czasie również nie działała. W 1839 roku doszło do wielkiej tragedii – sługa kościelny zapomniał rozpalonych węgli przy ołtarzu, który zapalił się i podpalił świątynię. Kościół odbudowano w 1840 roku, ale wieżę obniżono z 31 do 20 metrów. Niestety nie wiemy, jak wyglądał kościół do 1839 roku, ponieważ jego pierwszy rysunek został wykonany przez artystę Napoleona Ordę dopiero w latach 70. XIX wieku .

Kościół nie ucierpiał w czasie wojen światowych. Największe zagrożenie zawisło nad nim w 1946 roku, gdy podczas letnich upałów spłonęła prawie połowa wsi. Parafianie nosili wodę i polewali ją ściany kościoła, aby się nie zapalił.

Po kilku dekadach zapomnienia w 1989 roku kościół w Gnieźnie został zwrócony katolikom i nadal zdobi wołkowyską ziemię.